



# Wojna polsko-bolszewicka na Kujawach i Pomorzu

*Za Termopile starczą Wam piersi własne...*



Wystawa przygotowana przez Referat Edukacji Narodowej IPN w Bydgoszczy

Autorzy: dr Kamila Churska-Wotoszczak, Mirosław Sprenger

Współpraca: Joanna Krzemień-Wiejak

Recenzenci: dr hab. Tomasz Krzemieński, Paulina Żak, Łukasz Pogoda

Projekt graficzny: Piotr Wiejak

Korekta: dr Roksana Blech

Źródła fotografii: Biblioteka Narodowa, Małopolska Biblioteka Cyfrowa, Muzeum Powstańców Wielkopolskich Lusowo, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Narodowe Archiwum Cyfrowe, „Straż nad Wisłą”, „Tygodnik Ilustrowany”, Wojskowe Biuro Historyczne, zbiory Tomasza Besarabowicza oraz domena publiczna.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# Niepodległość!

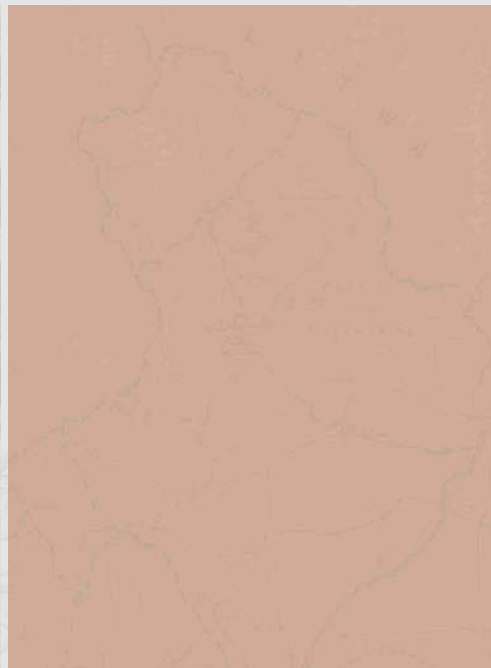
## Polska otoczona jest przez nieprzyjaciół...

I wojna światowa stała się dla Polaków szansą na odzyskanie niepodległości. W wyniku podejmowanych działań zbrojnych i inicjatyw dyplomatycznych 11 listopada 1918 r., po czterech latach wyniszczającej wojny, odrodziła się Rzeczpospolita Polska. Była to jednak data umowna, bowiem tylko część ziem polskich weszła w skład odrodzonego państwa – o pozostałe regiony Polacy toczyli wojny i zabiegali na arenie międzynarodowej przez kolejne trzy lata.

Fundamentalne znaczenie nie tylko dla przebiegu granicy wschodniej II Rzeczypospolitej, lecz przede wszystkim dla przetrwania młodego państwa polskiego, Europy i cywilizacji zachodniej miała wojna polsko-bolszewicka. Konflikt, u podłoża którego legło dążenie bolszewików do przeprowadzenia rewolucji ogólnoswiatowej, trwał od końca 1918 r. do marca 1921 r.

**Polska otoczona jest przez nieprzyjaciół, którzy czyhają na chwile jej słabości, by ją z powrotem w nicość obrócić**

– Józef Piłsudski



Józef Piłsudski | Biblioteka Narodowa

Roman Dmowski | WBH



◀ U zarania niepodległości starły się dwie, przeciwstawne koncepcje przebiegu granic i ułożenia relacji z państwami sąsiednimi – kluczowy był w nich stosunek do Rosji (białej i czerwonej). Twórcą pierwszej koncepcji – inkorporacyjnej – był Roman Dmowski. Postulował, aby na wschodzie przyłączyć do Polski tylko te ziemie, na których dominowała ludność polska. Uważał, że bolszewizm upadnie i państwa zachodnie doprowadzą do odbudowy tzw. białej Rosji, co jego zdaniem byłoby dla Polski najkorzystniejsze. Jako główne zagrożenie wskazywał Niemcy. Nie popierał również niepodległej państwowości ukraińskiej, która, jak sądził, weszłaby w sojusz z Niemcami. Przeciwnego zdania był Józef Piłsudski, uważany za twórcę koncepcji federacyjnej. Według niego głównym zagrożeniem dla Polski była Rosja – zarówno biała, jak i czerwona. Z tego względu postulował utworzenie sieci państw sprzymierzonych z Polską – m.in. Ukrainy, która stanowiłaby bufor i wsparcie w walkach z Rosjanami.



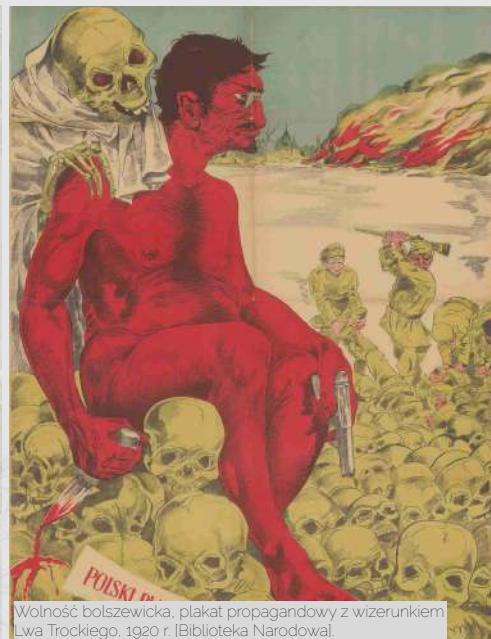
# Bolszewicy

## Kontrrewolucyjne przepiężenie pomiędzy rewolucyjnym Zachodem a socjalistyczną Rosją zostanie zniesione...

W 1917 r. w Rosji doszło do dwóch rewolucji. W wyniku pierwszej – lutowej – obalono carat i utworzono republikę. Druga – październikowa – zakończyła się obaleniem rządu i przejęciem władzy przez bolszewików, na czele których stał Włodzimierz Lenin. Bolszewicy nie od razu zaprowadzili w całym kraju swoje rządy – przez kilka kolejnych lat toczyła się wojna domowa, podczas której bolszewicy (czerwoncy) walczyli z przeciwnikami politycznymi (białymi).

Rewolucja bolszewicka oparta na terrorze miała doprowadzić do wcielenia w życie utopii komunistycznej. Bolszewicy zakładali stworzenie „nowego człowieka” i społeczeństwa bezklasowego – wiodącą rolę w tym procesie miała odgrywać klasa robotnicza. Początkowo zapewniali, że nie zamierzają prowadzić rewolucji poza granicami Rosji. W krótkim czasie okazało się jednak, że nie wyrzekli się rosyjskich ambicji imperialnych, a jednym z ich fundamentalnych założeń był „eksport rewolucji” na zachód. Bolszewicy uważali, że rosyjska klasa robotnicza (proletariat) powinna połączyć się z klasą niemiecką. Państwo to traktowali bowiem jako kolebkę ideologii komunistycznej. Co więcej, od listopada 1918 r. utrzymywała się tam niestabilna sytuacja polityczna. Z Niemiec rewolucja miała przenosić się do kolejnych krajów europejskich (Francji, Austrii, Węgier, a następnie – na południe Europy).

Dla bolszewików odrodzone w listopadzie 1918 r. państwo polskie było przeszkodą, nazywaną przez Józefa Stalina „przepiężeniem”, którą trzeba było usunąć, aby przenieść rewolucję do Europy Zachodniej. Cel ataku na Polskę doskonale oddają słowa Michaiła Tuchaczewskiego, dowódcy bolszewickiego Frontu Zachodniego, z lipca 1920 r.: *Przez trupa Białej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej pozodzie.*



Winość bolszewicka, plakat propagandowy z wizerunkiem Lwa Trockiego, 1920 r. [Biblioteka Narodowa].



Józef Stalin i Włodzimierz Lenin [domena publiczna].



Bolszewicki plakat propagandowy [domena publiczna].

▲ Najważniejsze decyzje w kwestiach wojny z Polską podejmowali Lenin oraz pozostali członkowie tzw. politbiura (kierownictwa partii komunistycznej): Lew Trocki, Grigorij Zinowiew, Siergiej Kamieniew i Józef Stalin. Kamieniew był głównodowodzącym Armii Czerwonej, który podlegat komisarzowi wojny i marynarki – Lwowi Trockiemu.

# Wybuch wojny i walki w 1919 r.

*Przez trupa Białej Polski  
prowadzi droga  
ku ogólnoswiatowej pożodze...*



Wkroczenie wojsk polskich do Włna [WBH]

Po przegranej wojnie wojska niemieckie musiały opuścić ziemie zdobyte po wybuchu rewolucji w Rosji (tereny dzisiejszej Białorusi, Ukrainy i państw bałtyckich), które przed rozbiorem należały do I Rzeczypospolitej. Wycofujący się Niemcy, licząc na konflikt polsko-rosyjski, przekazywali władzę wojskową bolszewikom. Ci z kolei, zakładając pokonanie odradzającej się Polski i przeniesienie rewolucji do Niemiec, zajmowali kolejne tereny – na przełomie 1918 i 1919 r. były to Mińsk, Mołodeczno i Włno (po walkach z samoobroną polską).

Pierwsze starcia regularnych oddziałów Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, uważane za początek niewypowiedzianej oficjalnie wojny polsko-bolszewickiej, miały miejsce 14 lutego 1919 r. w miejscowościach Bereza Kartuska (na północnym odcinku Polesia) i Mosty (nad Niemnem).

Po tych wydarzeniach, w marcu 1919 r., Polacy przeszli do ofensywy i w kwietniu odbili z rąk bolszewików Włno. Do lata 1919 r. zajęli Wileńszczyznę, Mińszczyznę, Podole i Polesie. Jesienią podjęto rozmowy pokojowe, które trwały trzy miesiące i ostatecznie zakończyły się niepowodzeniem. Dla bolszewików stanowiły one „zastonę dymną” – w dalszym ciągu przygotowywali się bowiem do inwazji na Polskę, ale przerwa na rokowania pozwoliła im na zaangażowanie wojsk w kraju, gdzie prowadzili wojnę domową ze swoimi przeciwnikami politycznymi, tzw. białymi.



Mjr Jan Kowalewski, 1928–1930 [NAC]

◀ Wydarzeniem, które wpłynęło na losy wojny, było przechwycenie i złamanie bolszewickich szyfrów przez por. Jana Kowalewskiego w sierpniu 1919 r. Polski radiowywiad, z którym współpracowali wybitni matematycy (m.in. prof. Stefan Mazurkiewicz, prof. Józef Leśniewski), w ciągu kolejnych miesięcy przejął i rozszyfrował tysiące szyfrogramów przekazywanych drogą radiową – informacje tam zawarte miały kluczowe znaczenie dla decyzji taktycznych podejmowanych przez naczelnego wodza, Józefa Piłsudskiego.



Kawaleria oddziału partyzanckiego braci Dąmbrowskich z dowódcą rotmistrzem Jerzym Dąmbrowskim [WBH]

# Ofensywa polska i kontrofensywa bolszewicka w 1920 r.

## *Marsz ku Warszawie...*

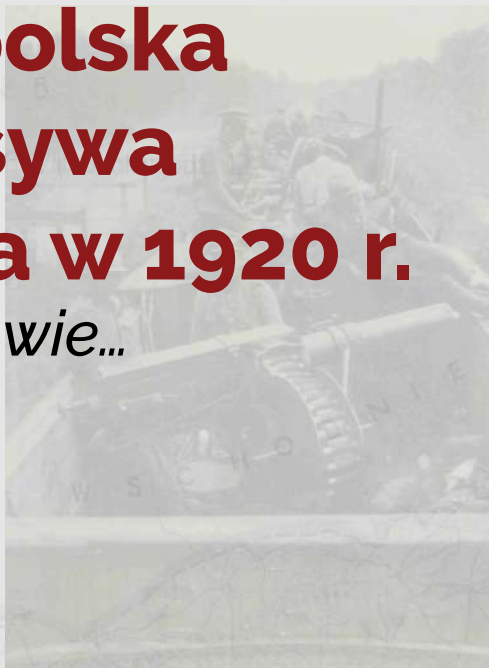
Kolejny rok wojny rozpoczął się od zwycięskiej dla Polaków bitwy pod Dyneburgiem. W marcu podjęto ofensywę na Polesiu – tzw. operację mozyrską. Oddziały pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego opanowały ważne węzły komunikacyjne (Mozyrz i Kalenkowicze). Manewr ten miał decydujące znaczenie w kolejnych miesiącach walk – posiadanie bagien poleskich oraz przebiegających tam dróg i linii kolejowych w połączeniu ze złamaniem bolszewickich sztyrów pozwalało na przerzucanie wojsk polskich między Ukrainę a Białoruś.

W kwietniu zawarto porozumienie z atamanem Semenem Petlurą i Ukrainą Ludową. Celem wspólnej operacji miało być rozbitcie południowego zgrupowania sił bolszewickich oraz zainstalowanie w Kijowie rządu ukraińskiego, który zgodnie z koncepcją federacyjną Piłsudskiego miał być dla Polski najważniejszym sojusznikiem na wschodzie. Wyprawa kijowska, którą dowodził Józef Piłsudski, rozpoczęła się 25 kwietnia. 7 maja wspomaganymi przez oddziały ukraińskie Polacy wkroczyli do Kijowa. Po osiągnięciu przedmościa na wschodnim brzegu Dniepru przeszli do obrony zajętych pozycji.

Pod koniec maja 1920 r. inicjatywę przejęli bolszewicy. Ogromne znaczenie miało przerzucenie na teren Ukrainy tzw. Konarmii – 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego. 10 czerwca Polacy musieli wycofać się z Kijowa, a bolszewicy z całą siłą przeszli do kontrofensywy. W drugiej połowie lipca wojska Frontu Zachodniego zajęły Wilno, Grodno i Białystok.

Na przełomie lipca i sierpnia doszło do dwóch strategicznych bitew. Na południu wojska gen. Edwarda Rydza-Śmigłego stoczyły walkę z armią Budionnego pod Brodami i Beresteczkiem, co spowodowało chwilowe osłabienie nacierających bolszewików. Z kolei bitwa na linii Bugu i Narwi opóźniła uderzenie na Warszawę i umożliwiła stronie polskiej przegrupowanie sił.

10 sierpnia Armia Czerwona znajdowała się kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy.



Spotkanie atamana Semena Petlury i gen. Edwarda Śmigłego-Rydza na dworcu w Kijowie [WBHI].



Defilada oddziałów wyruszających na front przed Naczelnym Wodzem Józefem Piłsudskim [WBHI].



Artyleria wojska polskiego podczas marszu na Kijów [WBHI].

Przywódcy mocarstw zachodnich przez długi czas nie dostrzegali zagrożenia ze strony bolszewików, licząc na ułożenie relacji z nimi, zwłaszcza w wymiarze gospodarczym. Mimo to latem 1920 r. Polacy liczyli na to, iż politycy zachodni zrozumieją, że błyskawiczna ofensywa bolszewicka nie jest problemem lokalnym, lecz stanowi śmiertelne zagrożenie dla całej Europy.

Z tego względu premier Władysław Grabski w pierwszej połowie lipca udał się na międzynarodową konferencję w belgijskiej miejscowości Spa, gdzie byli obecni przywódcy najważniejszych państw zachodnich (decydujący głos mieli przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji). Jego misja zakończyła się fiaskiem. Polacy w zamian za mglistą obietnicę pomocy w negocjacjach pokojowych – lub, w wypadku ich niepowodzenia, przekazania sprzętu wojskowego i amunicji – musieli zgodzić się na zaproponowane warunki. Były one bardzo niekorzystne i wiązały się z utratą znacznych terenów na wschodzie i południu kraju. Mocarstwa zachodnie nie wywiązały się ze swoich zobowiązań – zaproponowały bolszewikom niekorzystny dla Polski układ graniczny, oparty o tzw. linię Curzona, a po jego odrzuceniu – nie przekazały deklarowanej wcześniej pomocy.

# Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej

## *Polakom nic nie pomoże w ich beznadziejnym położeniu...*

▼ Pod koniec lipca 1920 r. przybyła do Warszawy angielsko-francuska misja sojusznicza złożona z dyplomatów i wojskowych. Mieli oni wspierać Polaków w rokowaniach.

***Polakom nic nie pomoże w ich beznadziejnym położeniu; nasze zaś ujmowanie się za nimi może dla nas wielkim złem okazać***

– Tomáš Masaryk, prezydent Czechosłowacji

S. Edgar Vincent D'Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata. Pod Warszawą 1920 r.*, Łomianki 2010, s. 25



Misja aliancka w Polsce, 1920 r. (pierwszy rząd od lewej: Edgar Vincent D'Abernon, Jean Jules Jusserand, Maxime Weygand, Maurice Hankey) [domena publiczna].



Premier Francji Georges Clemenceau i premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George podczas defilady w dniu podpisania traktatu pokojowego z Austrią w Saint Germain, 10 września 1919 r. [INAC].

◀ Decydujący głos na konferencji w Spa miał brytyjski premier Lloyd George, który był przeciwny budowie silnego państwa polskiego. Z tego względu prowadził politykę ustępstw wobec bolszewików, a Polakom, którzy nie chcieli przyjąć jego warunków oznaczających de facto kapitulację i w dalszej perspektywie utratę niepodległości, nie okazywał żadnego wsparcia. Obrazują to jego słowa wypowiedziane latem 1920 r.: *Polacy są wcieleniem perwersyjnej nieudolności. To jakby próbować ratować tonącego człowieka, który robi wszystkie głupie rzeczy, których nie powinien, i nie robi nic z tego o co się go błaga.*



Zołnierze polscy na stanowisku przy karabinie maszynowym podczas walk na szosie pod Radzyminem [WBHI].

# Bitwa Warszawska

## Pochód za Wisłę...

23 lipca 1920 r. władze bolszewickie podjęły decyzję, która być może zaważyła na losach wojny (tzw. błąd warszawski) – zrezygnowano z jednoczesnego uderzenia na Warszawę dwóch bolszewickich frontów: Zachodniego i Potudniowo-Zachodniego. Ten drugi zamiast na stolicę Polski skierowano na Lwów i przetęcze karpackie. 12 sierpnia został przejęty przez Polaków rozkaz dotyczący ataku na Warszawę, który zaszyfrowano za pomocą nowego klucza. Szyfr „Rewolucja” został złamany przez prof. Józefa Leśniewskiego.

Dzięki działaniu polskiego radiowywiadu strona polska była w posiadaniu tych i innych informacji, które pozwoliły na przygotowanie skutecznego planu obrony Warszawy. Został on opracowany w pierwszych dniach sierpnia 1920 r. przez naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego oraz szefa sztabu generalnego – gen. Tadeusza Rozwadowskiiego. Plan zakładał odpieranie uderzenia Frontu Zachodniego na przedpolach Warszawy, a następnie wykonanie kontruderzenia znad rzeki Wieprz. Jednocześnie planowano odciąć od pozostałych wojsk bolszewickich III Korpus Konny Gaj Gaja Bżyszkiana, który atakował północne Mazowsze i szedł na Włocławek.

Bitwa Warszawska składała się z trzech zasadniczych faz. Pierwsza z nich rozpoczęła się 13 sierpnia na przedpolu Warszawy, gdzie wojska gen. Józefa Hallera odpięły główne uderzenie bolszewików (pod Radzyminem i Ossowem). Drugą fazą była bitwa nad Wkrą, która rozpoczęła się 15 sierpnia – 5. Armia gen. Władysława Sikorskiego po ciężkich walkach zdobyła Ciechanów, Nasielsk i wyparła bolszewików za Narew, znacznie osłabiając ich siły. Ostateczne uderzenie, decydujące o zwycięstwie Polaków, poprowadził znad rzeki Wieprz Józef Piłsudski: 16 sierpnia grupa skoncentrowana w okolicach Dęblińska i Chetma natarła od południa na wojska bolszewickie walczące na przedpolu Warszawy. Ten manewr okazał się rozstrzygający – całkowicie zaskoczeni bolszewicy zostali pokonani i już 18 sierpnia oddziały polskie rozpoczęły działania pościgowe.



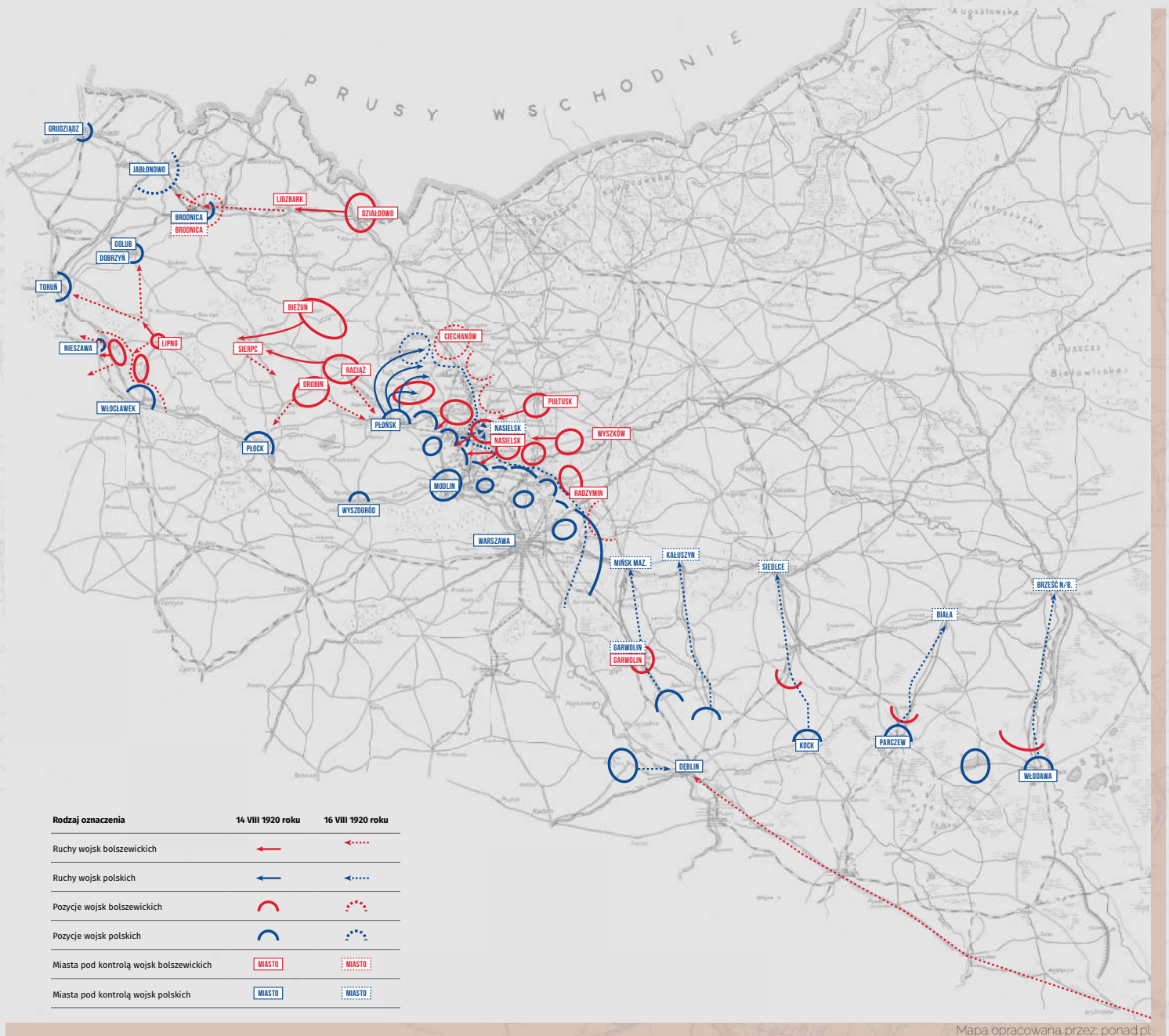
Gen Józef Haller na froncie pod Radzyminem [WBHI].



Patrol bolszewicki pod Warszawą [WBHI].

# Pochód za Wisłę

Działania wojsk polskich i bolszewickich w dniach 14–16 sierpnia 1920 r.



**Wobec „Cudu nad Wisłą” zapomniano zupełnie, że prócz Warszawy, zagrożone były nasze zachodnie województwa [...]. Zajęcie Pomorza przez bolszewików, odcięcie Polski od morza oraz połączenie się bolszewików z Niemcami - byłoby to klęską nie do powetowania**

– Gen. Kazimierz Raszewski



# Atak na Pomorze i Kujawy w sierpniu 1920 r.

## *Czerwona kawaleria nad brzegiem Wisły*

8 sierpnia Michaił Tuchaczewski, dowódca Frontu Zachodniego, podjął decyzję, iż część oddziałów bolszewickiej armii nie będzie atakowała Warszawy, ale uderzy w kierunku Pomorza i Kujaw. Zadanie to powierzono IV Armii pod dowództwem Aleksandra Szuwajewa i III Korpusowi Konnemu Gaj Gaja Bżyszkiana. Bolszewicy mieli wkroczyć na ziemię dobrzyńską i chełmińską, a następnie sforsować Wisłę pomiędzy Dobrzyniem a Nieszawą. Planowano, że manewr ten doprowadzi do zniszczenia połączeń kolejowych na linii Gdańsk-Warszawa, co spowoduje wstrzymanie dostaw żywności oraz broni do stolicy. Z zajętych przyczółków na lewej stronie Wisły bolszewicy zamierzali wystać zagony zwiadu na Toruń, Radziejów, Lubraniec, Osiecinę i Kowal. Najważniejszym celem bolszewików po sforsowaniu rzeki było uderzenie na tyły wojsk polskich broniących stolicy.

Dla strony polskiej odparcie natarcia bolszewickiego w rejonie Kujaw i Pomorza miało więc kluczowe znaczenie – sforsowanie rzeki przez wroga i oskrzydlenie sił polskich zagrażało wygranej w Bitwie Warszawskiej.

▼ Gen. Kazimierz Raszewski. W sierpniu 1920 r. odpowiadał za obronę północnego odcinka Dolnej Wisły przed bolszewikami; dowodził Generalnym Okręgiem Poznań i podporządkowanym mu Dowództwu Okręgu Generalnego „Pomorze”; zmarł w 1941 r. w Poznaniu (INAC).



▲ Gen. Edmund Hauser, dowódca Obszaru Warownego „Toruń”. Podczas ofensywy bolszewickiej wykazał się dużą inicjatywą, organizując aktywną obronę w celu powstrzymania wroga na linii Drwęcy i Wisły (WBH).

***Było oczywistym, że na podstawie  
zwycięstwa częściowego,  
na podstawie rozgromienia  
naprzód jednego z odcinków frontu  
polskiego, można było wygrać  
bitwę rozstrzygającą***

– Michaił Tuchaczewski



Gen. Stefan Mokrzecki (oznaczony cyfrą 4), Dowódca Okręgu Generalnego Pomorze, zastąpił na tym stanowisku gen. Bolesława Roje (WBH).

# 13 sierpnia

## Czerwona kawaleria nad brzegiem Wisły

Armia Czerwona wkroczyła na teren województwa pomorskiego od południa i od wschodu. Pierwszym miastem zajęтым przez wojska bolszewickie (IV Armie) było Działdowo. Co istotne, bolszewicy byli wspomagani przez miejscową ludność niemiecką.

Wieczorem, po otrzymaniu rozkazu, III Korpus Konny Gaj Gaja Bzyszkiana rozpoczął marsz ku Nieszawie i Włocławkowi w celu zdobycia przepraw na Wiśle.

W pierwszych dniach obrony Pomorza i Kujaw przed bolszewikami najważniejszym problemem stała się niewystarczająca liczba żołnierzy oraz problemy aprowizacyjne: *W Wielkopolsce i na Pomorzu nie było wojska – pozostali tylko jeszcze niezupełnie z ran wyleczeni żołnierze, oficerowie i młodzi chłopcy, którzy jeszcze nie mieli karabinu w ręce. Brak było butów, brak mundurów. Zaczęła się praca bardzo poważna, gdyż trzeba było w krótkim czasie uzupełnić wszystkie braki choćby kosztem ofiar* (gen. Kazimierz Raszewski). Ostatecznie dzięki heroicznej postawie wojska i społeczeństwa udało się zorganizować skuteczną obronę. Podobnie jak w całym kraju powoływano Obywatelskie Komitety Obrony Narodowej, które odpowiadały za zbierkę żywności, środków sanitarnych, ale również pomagały w mobilizacji żołnierzy oraz budowaniu rowów strzeleckich i umocnień. We Włocławku pomocy i wsparcia walczącym żołnierzom udzielało Pogotowie Wojenne Ziemi Kujawskiej i oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.



▲ Rotmistrz Jerzy Krzyżanowski, brat udział w bitwach grupy płk. Eugeniusza Habicha. Został zabity podczas próby odbicia ciała kolegi z oddziału podczas walk o Działdowo [„Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 49].



► Zajęcie Działdowa przez IV Armie było kolejną klęską grupy operacyjnej płk. Eugeniusza Habicha, która wcześniej została wyparta przez bolszewików z Mławy. 13 sierpnia grupa ta wycofała się do Lubawy i Nowego Miasta Lubawskiego, skąd wyruszyła do Jabłonowa i Brodnicy (WBH).



Kawaleria sowiecka w Działdowie [WBH].

# 14 sierpnia

## Czerwona kawaleria nad brzegiem Wisły

Po zdobyciu Dziadłowa wojska bolszewickie (12. Dywizja Strzelców) zajęły Lidzbark, a następnie skierowały się na północny zachód.

Podczas nocnego marszu bolszewicy zajęli Lipno, Skepe, Karnkowo, Kikół, a 14 sierpnia rano – Dobrzyń nad Wisłą i Bobrowniki. Za działania te odpowiadał III Korpus Konny Gaj Gaja Bzyszkiana.

Po zajęciu Bobrownik bolszewicy zamierzali przepłynąć się na lewy brzeg Wisły. Według wstępnych planów chcieli wykorzystać do tego prom w Nieszawie. Na miejscu okazało się, że został on zniszczony przez Polaków. Wtedy bolszewicy zaatakowali statki Flotyli Wiślanej – „Moniuszki” i „Lubeckiego”. Ich atak odparta dopiero załoga „Neptuna”, wspierana przez posiłki wysłane pociągiem z Torunia. Ogromną odwagą wykazali się marynarze, którzy podjęli bohaterską walkę i nie dopuścili do przeprawy wroga przez Wisłę: ppor. mar. Jerzy Pieszkański i ppor. mar. Stefan Jacynicz. Na drugą stronę rzeki dostała się tylko grupa kilku bolszewików, którzy dotarli do Odolionu. Po drodze zniszczyli tory kolejowe na linii Aleksandrów Kujawski – Ciechocinek. Ostatecznie zostali wyparci z lewego brzegu Wisły przez żołnierzy przybyłych z Torunia.

Bolszewicy dotarli w okolice Włocławka. Po nieudanej próbie przeprawy w Bobrownikach liczyli na zdobycie tamtejszego mostu. Według wstępnych planów atak miał być huraganowy i doprowadzić do bardzo szybkiego opanowania miasta.



Ppor. mar. Jerzy Pieszkański, bohaterski dowódca „Moniuszki”, zabity przez bolszewików 14 sierpnia [Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku].



Gaj Gaja Bzyszkian, dowódca III Korpusu Konnego [domena publiczna].

**Obecnie na Wiśle zaczyna swą działalność Flotylla Wiślana, mająca na celu dopomóc wojskom lądowym w obronie przyczółków mostowych i brodów oraz z Gdańska zaczynają wyruszać do bazy do Modlina monitory, mające stanowić jądro tej flotyli**

– fragment rozkazu do dowództwa 1 Armii, 14.08.1920 r.



Holownik „Neptun” wraz z motorówkami, zdjęcie wykonane w porcie wojennym w Modlinie, 1925 r. W sierpniu 1920 r. jego dowódcą był ppor. mar. Stefan Jacynicz [NAC].

# 15 sierpnia

## Czerwona kawaleria nad brzegiem Wisły

Wojska bolszewickie dotarły pod Brodnicę i podjęły atak. Po krótkiej i chaotycznej obronie zorganizowanej przez oddziały ptk. Eugeniusza Habicha i Cywilną Straż Obywatelską miasto zostało zdobyte.

Przedmoście włocławskie broniono na linii 12 km – od wsi Suszyce, okolic Szpetala Górnego i Bogucina do Kolonii Grodzkie. 15 sierpnia w okolicach Włocławka było względnie spokojnie – wojska bolszewickie prowadziły rozpoznanie pozycji polskich i najprawdopodobniej oczekiwały na rozstrzygnięcie Bitwy Warszawskiej.

Za działania lotnicze na Pomorzu i Kujawach, a dokładnie na obszarach podlegających polskiej 5 Armii, odpowiadały dwie eskadry wywiadowcze (1, 12) oraz jedna myśliwska (13). Lotnicy patrolowali obszary dolnej Wisły aż do Włocławka. Duże zastępy w obronie regionu i zagrożonego atakiem bolszewików Torunia mieli por. pil. Władysław Świątecki z 8. Eskadry Wywiadowczej oraz por. obs. Wiktor Szandrowski, komendant Oficerskiej Szkoły Obserwatorów Lotniczych. Przeprowadzali oni loty rozpoznawcze oraz ostrzeliwali i bombardowali pozycje wroga (m.in w okolicach Lipna). Misje przeprowadzano na trzech samolotach szkoleniowych.



Pociąg pancerny „Kaniów”, bronił Włocławka podczas napadów bolszewickiej Izby Tomasza Basarabowicza!

***W niedzielę [...] przed południem, wstąpił inny duch w Polaków, gdy nadeszły zdaje się, trzy komp.[anie] wojska, kilka kulomiotów i nieco artylerii; kawaleria już od dnia poprzedniego stała w domenie brodnickiej. [...] Miasto niestety nie było nic przygotowane i nie było żadnych okopów***

– „Dziennik Bydgoski” 1920, R. 13, nr 190.



Piloci 13 Eskadry Myśliwskiej na lotnisku w Siekierkach [WBH].



Por. pil. Władysław Świątecki zaangażował się w organizację obrony powietrznej Torunia, gdy wojska bolszewickie wkroczyły na teren Pomorza [WBH].

# 16 sierpnia

## Czerwona kawaleria nad brzegiem Wisły

W czasie, gdy rozpoczynał się kontratak znad Wieprza, przesadzający o zwycięstwie wojsk polskich pod Warszawą, na Pomorzu i Kujawach bolszewicy zajmowali kolejne miasta. Wkroczyli do Nowego Miasta Lubawskiego, Lubawy, Golubia i Rypina.

Ogromnym zagrożeniem dla Torunia było zajęcie Lubicza. Dzięki bohaterskiej walce Pułku Morskiego dowodzonego przez kpt. mar. Adama Mohuczego bolszewicy zostali wyparci stamtąd jeszcze tego samego dnia.

W południe bolszewicy rozpoczęli główne natarcie na przedmieście włocławskie. Dowodził nim osobiście Gaj Gaja Bżyszkian. Pomimo zatamania się obrony na prawym brzegu Wisły i paniki w mieście żołnierze pod dowództwem płk. Wojciecha Gromczyńskiego i płk. Józefa Lewszeckiego opanowali sytuację – utworzono punkty ogniowe (m.in. w Pałacu Biskupim), skąd strzelano do bolszewików chcących dostać się na most na Wiśle. Następnie na bulwarach, siłami mieszkańców miasta i żołnierzy, zbudowano rowy strzeleckie. Ostatecznie w celu odparcia ataku konieczne okazało się spalenie mostu – akcję tę przeprowadzono wieczorem około godziny 21.00, kiedy bolszewicy ponownie podjęli próbę sforsowania mostu. Nieudane natarcie na Włocławek było ogromną porażką bolszewików. Miasto planowano zdobyć błyskawicznie – dowódca IV Armii, pewny zwycięstwa, przybył tego dnia w okolice Włocławka, aby wkroczyć do zdobytego miasta.



Zniszczony Pałac Biskupi we Włocławku. Artyleria bolszewicka ostrzeliwała głównie Pałac Biskupi, gdzie zorganizowano jeden z punktów ogniowych. Do najsilniejszego ataku doszło około godziny 23.00 [Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku].

**Trzydniową obronę Włocławka możemy nazwać bardzo dzielną. Pomimo niezbyt wielkich sił własnych i zorganizowanych naprędce umiano odeprzeć gwałtowne ataki wroga, który był zupełnie pewny, że dnia 16 bm. po południu lub w nocy na 17 zajmie Włocławek**

– „Stowo Polskie”, cyt. za: T. Dziki, *Włocławek 1920. W obronie Wisły*, Warszawa 2018, s. 47–48.

▼ Płk Wojciech Gromczyński, od 1919 r. dowódca garnizonu włocławskiego; w sierpniu 1920 r. w trakcie ataku bolszewików, dowodził obroną Włocławka. Zmarł w 1937 r. we Włocławku [Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku].



Dzielni obrońcy Włocławka [Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku].

# 17 sierpnia

## Czerwona kawaleria nad brzegiem Wisły

Po nieudanym ataku na Włocławek bolszewicy pozostali na prawym brzegu Wisły przez kolejne dni. 17 sierpnia prowadzili ostrzał miasta i rozpoczęli przygotowania do przeprawy – próbowali zbudować tratwy we wsi Działy. Na wieść o klęsce pod Warszawą Aleksander Szuwajew zarządził odwrót spod Włocławka, a III Korpus Konny Gaj Gaja Bżyszkiana skierował na Płock. Ostatnie oddziały bolszewickie opuściły okolice Włocławka 19 sierpnia.

Na północ od rzeki Drwęcy bolszewicy zajęli wieś Lipnice i zbliżyli się do Wąbrzeźna. Na wieść o tym gen. Józef Bijak, dowódca obrony Twierdzy Chełmno–Świecie, wystąpił o wsparcie w sile stu żołnierzy z dwóch kompanii zapasowych z Torunia.

Od strony Torunia na rozkaz dowódcy twierdzy gen. Edmunda Hausera wyruszył Pułk Morski, którego celem było oczyszczenie linii rzeki Drwęcy z oddziałów przeciwnika.

Po wygranej Bitwie Warszawskiej i odparciu ataku na Włocławek Polacy na Pomorzu przygotowali działania zaczepne. W tym celu uformowali w Jabtonowie grupę operacyjną złożoną z pomorskich i wielkopolskich oddziałów ochotniczych – najpierw pod dowództwem rotmistrza Ignacego Mielżyńskiego, a następnie płk. Witolda Aleksandrowicza. Żołnierze posiadali co prawda niewielkie przygotowanie bojowe, jednak byli dowodzeni przez doświadczoną kadre oficerską. 17 sierpnia rozestano patrole zwiadowcze, które miały rozpoznać siły przeciwnika, oraz rozpoczęto przygotowania do skoncentrowanego ataku.



Gen. Juliusz Bijak, dowódca obrony pododdziału III obejmującego Twierdzę Chełmno–Świecie [J. Bijak, *Wspomnienia ze służby wojskowej*, Poznań 1929, s. 95].



Zbigniew Szlagowski, 16-letni żołnierz 215 ochotniczego pułku ułanów. Został zabity podczas rozpoznania pozycji nieprzyjacielskich pod Brodnicą [R. Nowak, C. Jakubiak, *Sredzianie w walkach o Polskę 1918–1921*, Środa Wielkopolska 2013].

**Już mi więcej nic nie trzeba, umieram dla Polski, żatuję tylko, że dalej walczyć nie mogę**

– ostatnie słowa wypowiedziane przez Zbigniewa Szlagowskiego, 16-letniego żołnierza z 215 ochotniczego pułku ułanów.



Kawalerzyści polscy podczas postój IWBHL.



Szwadron bolszewickiej kawalerii wzięty do niewoli przez wojska polskie [WBHI]

Działania zaczepne strony polskiej, rozstrzygające o zwycięstwie i wyparciu przeciwnika z Pomorza, podjęto od strony Kowalewa i Jabtonowa. 18 sierpnia najsilniejsza grupa operacyjna ptk. Witolda Aleksandrowicza uderzyła na Brodnicę. Miasto zostało wyzwolone po zaciętej bitwie jeszcze tego samego dnia. Zwycięstwo to przyczyniło się do wyzwolenia kolejnych miejscowości na Pomorzu, m.in. Lidzbarka i Działdowa.

18 sierpnia z Kowalewa wyruszył Pułk Morski, który wspólnie ze szwadronem 215 ochotniczego pułku ułanów doprowadził do wyzwolenia Golubia, Dobrzynia, a następnie Rypina. Zaczepne działania podjęły wojska utworzone do obrony Wąbrzeźna, które stoczyły potyczkę pod Wapnem. Zareagowały też na sabotaż ze strony Niemców w Kowalewie, którzy niszczyli sieci telefoniczne i telegraficzne.

Po wycofaniu się spod Włocławka i Płocka dowódca III Korpusu Konnego Gaj Gaja Bżyszkian skoncentrował swoje oddziały i pozostałości IV Armii, a następnie podjął próbę przebicia się do głównych sił bolszewickich. Jego rajd zakończył się 25 sierpnia – pod naciskiem wojsk polskich, aby uniknąć niewoli, oddziały Czerwonej odpowiadające za najazd na Pomorze przekroczyły granicę niemiecką, gdzie zostały internowane. Region był wolny od bolszewików.

## 18–25 sierpnia Czerwona kawaleria nad brzegiem Wisły

**Bitwa pod Brodnicą była bitwą  
w pełnym słowa tego znaczeniu [...].  
Dzielność wszakże żołnierza naszego,  
przeważnie ochotników, podniecona  
dobrym przykładem dowódców,  
dokazały swego**

– „Kurier Poznański” 1920, R. 15, nr 198.



Uroczystość poświęcenia kaplicy żołnierzy poległych w bitwie pod Brodnicą, 1927 r. Na zdjęciu widoczni są uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej, m.in. hrabia Ignacy Mielżyński (drugi od lewej strony w pierwszym rzędzie) i ptk Witold Aleksandrowicz (czwarty od lewej strony) [INAC].



# **Morituri te salutant, ave Patria**

## *Idący na śmierć pozdrowiają Ojczyznę*



▲ Ppor. mar. **Stefan Jacynicz** [INACI]

Urodzony w majątku Rawszki na Litwie w 1895 r. Od 1915 r. służył w rosyjskiej Marynarce Wojennej, po 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Pod koniec lipca 1920 r. przydzielony do Flotyli Wiślanej. 14 sierpnia 1920 r. po otrzymaniu informacji o zagrożeniu ze strony bolszewików osadził „Neptuna” na brzegu, zdemontował dwa ckm i z własnej inicjatywy – wraz z marynarzami – rozpoczął kilkugodzinny ostrzał przeciwnika, uniemożliwiając mu przeprawę na lewy brzeg Wisły na wysokości Bobrownik, aż do momentu nadejścia wsparcia. Po powrocie na statek uszkodził go, by nie dostał się on w ręce wroga. Za ten czyn Departament Spraw Morskich udzielił mu nagany. Po wojnie polsko-bolszewickiej został słuchaczem Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej i dowódcą nurków w Gdyni. Zmarł w 1930 r.



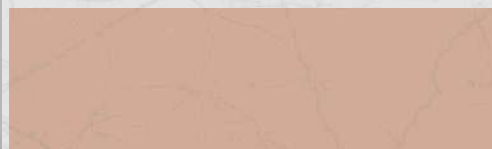
► Płk **Jarostaw (Witold) Aleksandrowicz de Witold** [INACI]

Urodzony w 1875 r. w Kijowie. Były oficer rosyjski. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej w latach 1904–1905. Uczestniczył też w I wojnie światowej. Służył w armii gen. Antona Denikina, a także w III Korpusie Polskim pod dowództwem gen. Eugeniusza Henninga-Michaelisa. 16 sierpnia 1920 r. objął dowództwo nad „Grupą Jabłonowo”, która wyparła wojska bolszewickie z Brodnicy. Po zwycięskiej bitwie operował w okolicach Działdowa i Mławy, następnie uczestniczył w bitwie nad Niemnem. Zmarł w 1955 r. w Wiśle.



◀ Kpt. mar. **Adam Mohuczy** [WBHI]

Urodzony w Witebsku w 1891 r. Służbę wojskową rozpoczął w 1912 r. w armii rosyjskiej. Od 1919 r. służył w polskiej Marynarce Wojennej, został dowódcą Kadry Marynarki Wojennej w Toruniu. Z jego inicjatywy utworzono Batalion Morski, który uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej na froncie białorusko-litewskim. Od połowy sierpnia 1920 r. pełnił funkcję dowódcy Pułku Morskiego zastężonego w obronie Pomorza. W kampanii 1939 r. brał udział w obronie Helu. Po wojnie aresztowany przez komunistów. Zmarł w więzieniu w Sztumie w 1953 r. Zrehabilitowany w 1957 r., w 2019 r. pośmiertnie awansowany na viceadmirała.



▲ Pptk **Ignacy Mielżyński** [INACI]

Urodzony w Chobienicach w 1871 r. Podczas I wojny światowej – do 1917 r. – służył w armii niemieckiej, następnie brał udział w powstaniu wielkopolskim i I powstaniu śląskim. W lipcu 1920 r. za zgodą Naczelnego Dowództwa utworzył pułk kawalerii w Poznaniu. Na froncie pomorskim odpowiadał za obronę linii Drwęcy. Był dowódcą, a następnie szefem sztabu „Grupy Jabłonowo”. Brał udział w bitwie o Brodnicę i działaniach nad Niemnem we wrześniu i w październiku 1920 r. W grudniu 1921 r. przeszedł do rezerwy. Zmarł w 1938 r. w Iwnie.



# „(Nie)porządek rewolucyjny”

## Zbrodnie bolszewickie na Pomorzu i Kujawach

Wkraczające na teren Kujaw i Pomorza wojska bolszewickie – IV Armia, a szczególnie III Korpus Konny i 12 Dywizja Strzelców – były znane z pospolitego bandytyzmu oraz bezwzględności wobec walczących z nimi żołnierzy, jak i wobec cywili. Jednostki te pod względem brutalności były porównywane do I Armii Konnej Siemiona Budionnego działającej na Ukrainie.

Po zajęciu Kujaw i Pomorza bolszewicy dopuszczali się rabunków, gwałtów i morderstw. W pierwszej kolejności grabili i niszczyli pałace, dwory i obiekty sakralne. Zrabowali m.in. Sanktuarium Matki Bożej Skępskiej w Skępem. Dwory były okradane z zapasów żywności. Ponadto bolszewicy grabili odzież, obrazy, dywany, meble i lustra. Dewastowali elementy wyposażenia, których nie mogli zabrać – zdzierali tapety ze ścian i tapicerkę z mebli. Zniszczeniu uległa infrastruktura w miastach – po odparciu ataku i spaleniu mostu na Wiśle Włocławek został ostrzelany, w wyniku czego zniszczeniu uległo wiele budynków przy bulwarach na lewym brzegu rzeki. W samym powiecie brodnickim szkody spowodowane inwazją bolszewicką szacowano na przeszło 200 milionów marek.

Najtragiczniejsze były przypadki gwałtów i morderstw. Bolszewicy w pierwszej kolejności zabijali osoby znane z działalności patriotycznej, takie jak Antoni Borzewski z powiatu rypińskiego czy Jerzy Starzyński, ziemianin z Maliszewa w powiecie lipnowskim. Czerwonarmiści bardzo często dopuszczali się bezczeszczenia zwłok.



▲ Antoni Borzewski nie pozostawił swojej posiadłości podczas najazdu bolszewików na ziemię rypińską. 16 sierpnia podjął walkę z ponad stuosobowym oddziałem żołnierzy Armii Czerwonej. Bronił się przez ponad siedem godzin, aż do momentu podpalenia dworu przez napastników. Okoliczności śmierci Antoniego Borzewskiego nie zostały do końca wyjaśnione – został zastrzelony przez bolszewików lub wcześniej popełnił samobójstwo [„Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 38, s. 735].



W bolszewickim rajach. Polski rysunek propagandowy, 1920 r. I, „Straż nad Wisłą” 1920].

Okrucieństwa bolszewickie [Matopolska Biblioteka Cyfrowa]



# Rozstrzygające bitwy

*Być silnym, to być silnym tam,  
gdzie walka się decyduje*

Po klęsce Frontu Zachodniego pod Warszawą oraz na Pomorzu bolszewicy próbowali przejąć inicjatywę na południu kraju i przyjąć z odsieczą wojskom Tuchaczewskiego. W tym celu armia Budionnego, po przegranej walce na przedpolach Lwowa i bitwie pod Zadwórzem, została skierowana na Zamość.

Tam jednak napotkała silny opór wojsk polskich i po przegranej bitwie pod Zamościem i Komarowem również na tym odcinku walk dokonała odwrotu. Wojska polskie przeszły do kontrofensywy i podjęły działania pościgowe obejmujące cały front wojenny.

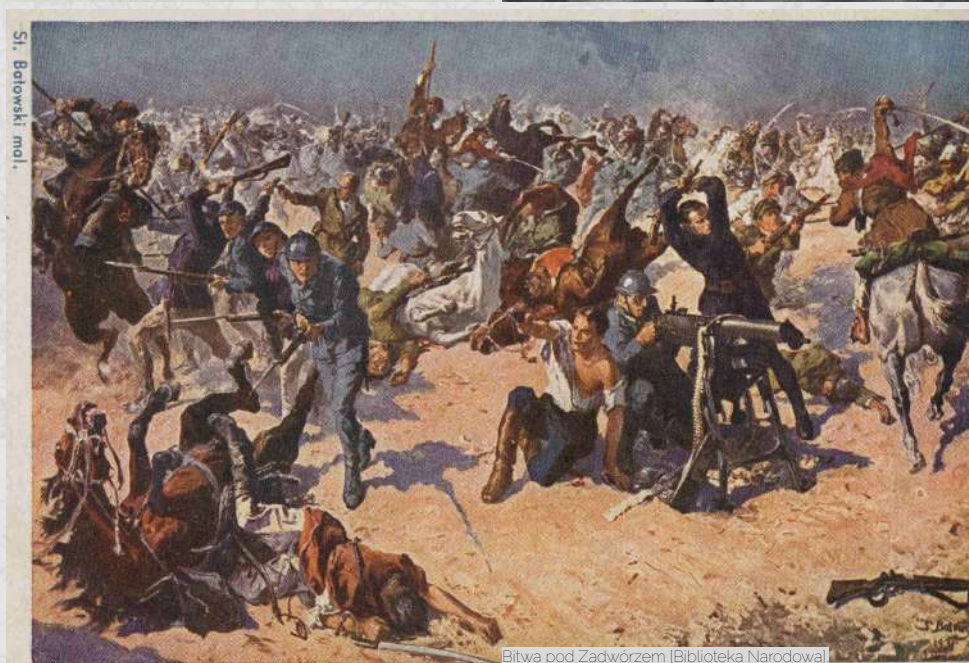
Wojska Michaiła Tuchaczewskiego, które po przegranej Bitwie Warszawskiej wycofały się na wschód, przygotowywały się do kolejnego natarcia – uderzenia na Lublin, a następnie wspólnie z siłami Frontu Południowo-Zachodniego – ponownie na Warszawę.

Z wagi nadchodzącego starcia zdawał sobie sprawę Józef Piłsudski – już 10 września, opierając się m.in. na doniesieniach polskiego radiowywiadu, przygotował plan bitwy. Do decydującego o losach wojny starcia doszło nad Niemnem w dniach 20–26 września. Najpierw Polacy uderzyli na Grodno i Wołkowysk. Kluczowym manewrem było zdobycie Sejna i przeprawa przez Niemen. W bitwie nad Niemnem wojska dowodzone przez Józefa Piłsudskiego ostatecznie pokonały bolszewików. We wrześniu i październiku doszło również do dwóch bitew – wołyńskiej i podolskiej, które przyczyniły się do wyparcia Armii Czerwonej za środkowy i górny Bug.

Działania na froncie zostały wstrzymane 18 października 1920 r. Rozpoczęto rokowania pokojowe i ustalanie przebiegu granicy wschodniej II Rzeczypospolitej.



Siemion Budionny [NAC]



St. Batowski mal.

Bitwa pod Zadwórzem [Biblioteka Narodowa]

▲ Na południu, równoległe z Bitwą Warszawską, toczyła się walka na przedpolach Lwowa. Jej najważniejszym epizodem była bitwa pod Zadwórzem, gdzie 17 sierpnia 1920 r. ponad 300 polskich żołnierzy stoczyło zwycięską bitwę z doświadczonymi oddziałami Budionnego. Cena była jednak ogromna – większość obrońców zginęła, a bitwa nazwana została „polskimi Termopilami”.



Kawaleria polska w marszu na Lidę [WBH]

Posiedzenie Rady Obrony Państwa w Warszawie. Za stołem prezydyjnym siedzi (czwarty od lewej) gen. Józef Haller [WBH]



◀ W lipcu 1920 r. powołano Radę Obrony Państwa, w skład której weszły najważniejsze osoby w państwie, przedstawiciele wojska, rządu oraz reprezentanci głównych sił politycznych. Rada miała podejmować najważniejsze decyzje związane z prowadzeniem wojny i zawarciem pokoju. W jej kompetencjach nie leżały jedynie sprawy taktyczno-wojskowe.

# Cud Wisły?

## Zakończenie działań wojennych

Na zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej złożyły się kilka zasadniczych elementów: decyzje strategiczne naczelnego wodza i sztabu generalnego, które wynikały z informacji przekazywanych przez polski radiowywiad, ponadto bohaterstwo polskich żołnierzy, ogromna mobilizacja społeczeństwa oraz współdziałanie polityków wszystkich opcji.

Wojna polsko-bolszewicka formalnie zakończyła się 18 marca 1921 r. podpisaniem traktatu pokojowego w Rydze. Na mocy zawartego porozumienia granica II Rzeczypospolitej przebiegała wzdłuż linii drugiego rozbioru (dodatkowo do Polski przyłączono część Wołynia i Polesia). Oznaczało to, że poza granicami znajdują się ziemie, które przed 1772 r. były częścią I Rzeczypospolitej.

Chociaż Polska pokonała bolszewicką Rosję, Józef Piłsudski nie mógł wcielić w życie koncepcji federacyjnej – nie udało się zbudować sieci państw, które wspierałyby II Rzeczpospolitą w kolejnych wojnach na wschodzie. Autor zwycięstwa nad bolszewikami zdawał sobie sprawę, że utrzymanie niepodległej Polski będzie niezwykle trudne w takich warunkach. Osiemnaście lat później przewidywania te sprawdziły się – we wrześniu 1939 r. Sowieci zaatakowali Polskę i wzięli krwawy odwet za klęskę w roku 1920.

***W dużym stopniu do zwycięstwa przyczyniły się formacje wielkopolskie i pomorskie, które stojąc pod dowództwem generała Raszewskiego, w bohaterski sposób stawily czoło fali bolszewickiej***

– Ministerstwo Spraw Wojskowych, gen. Kazimierz Sosnkowski



Zwycięski 215 ochotniczy pułk ułanów wjeżdża do Poznania, na czele mjr. Ignacy Mielżyński, Poznań 7 września 1920 r. [Muzeum Powstańców Wielkopolskich Lusowol]



Traktat ryski. Polsko-sowiecka komisja graniczna [Biblioteka Narodowa]